

Zjazd federalny CDU – walka o głosy prawicowych wyborców

Artur Ciechanowicz

6–7 grudnia w Essen odbył się federalny kongres partii Angeli Merkel. Niemiecka kanclerz po raz dziewiąty (w ciągu szesnastu lat) zdecydowaną większością głosów została wybrana na przewodniczącą CDU. Uzyskała jednak drugi najniższy z dotychczasowych wyników – 89,5%. Gorzej było tylko w 2004 roku, kiedy CDU była w opozycji i Merkel poparło 88,4% delegatów. Głównym punktem przemówienia programowego, które szefowa rządu wygłosiła przed głosowaniem, był kryzys migracyjny. Angela Merkel oświadczyła, że sytuacja otwarcia granic z 2015 roku nie może się już powtórzyć. Opowiedziała się również za wprowadzeniem ustawowego zakazu noszenia burki w urzędach, szkołach, środkach komunikacji miejskiej i za konsekwentną deportacją obcokrajowców, którym odmówiono prawa pobytu na terytorium RFN. Postulaty dotyczące zaostrzenia procedur azylowych znalazły się również w projekcie wniosku, który został przegłosowany 7 grudnia. Merkel musiała zmierzyć się z krytyką ze strony niektórych delegatów, którzy jej zarzucili skierowanie chadecji ku politycznemu centrum, pozbawienie konserwatywnych wyborców partyjnego matecznika i przyczynienie się do sukcesu antyimigranckiej Alternatywy dla Niemiec (AfD).

Komentarz

- Zjazd partyjny i wybór Angeli Merkel na przewodniczącą oficjalnie rozpoczął kampanię wyborczą CDU przed wyborami do Bundestagu we wrześniu 2017 roku, która *de facto* trwa już od dawna. Jak zwykle w takich przypadkach, spory partyjne zostały wyciszone, a prominentni krytycy kanclerz demonstrowali poparcie dla niej. Jak pokazał wynik głosowania – zwłaszcza w kontekście wizerunku CDU jako partii zdyscyplinowanej – poparcie to jest jednak warunkowe. Polityka rządu w kryzysie migracyjnym doprowadziła do przegranej CDU w czterech (z pięciu) wyborach landowych w 2016 roku i spowodowała poważny spadek zaufania do Merkel w jej własnym ugrupowaniu.

- Zarówno przemówienie Merkel, jak i wniosek programowy sporządzony przez zarząd partii, który będzie stanowił podstawę programu wyborczego, są adresowane do prawicowych wyborców. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami CDU postanowiło walczyć o tych obywateli, którzy odwrócili się od chadecji i głosowali na AfD. Biorąc pod uwagę, że AfD nie ma stałego elektoratu i poparcie dla niej zależy od skoków niezadowolenia z pracy rządu, może to być skuteczna taktyka. Według ostatniego sondażu na Alternatywę dla Niemiec chce głosować 10% ankietowanych (spadek o 4 punkty procentowe w porównaniu z 28 września).

- Podczas zjazdu zostały również wybrane władze partii. Po raz pierwszy do prezydium wszedł m.in. minister spraw wewnętrznych Thomas de Maizière. Można to interpretować jako sygnał, że Merkel ponownie rozważa jego kandydaturę na swojego następcę na stanowisku szefa CDU. Nową twarzą we władzach partii jest też Monika Grütters, pełnomocnik rządu ds. kultury i mediów. Zarówno szef MSW, jak i Grütters są bezwzględnie lojalni wobec Merkel. Ich obecność we władzach ma wzmocnić kanclerz w ewentualnych sporach z wewnątrzpartyjną opozycją.